


Warszawa, 30 kwietnia 2020 r.

Oświadczenie Michała M. Lisieckiego
w związku z publikacją artykułu pt.: „Co śledczy mają na wydawcę „Wprost””
opublikowanym 29 kwietnia 2020 r. na portalu dziennika Puls Biznesu autorstwa Dawida Tokarza

W związku z publikacją artykułu pt.: „Co śledczy mają na wydawcę „Wprost””, opublikowanym 29 kwietnia 2020 r. na portalu dziennika Puls Biznesu autorstwa Dawida Tokarza - oświadczam, iż postępowanie sądowe, o którym mowa w ww. publikacji, rozpoczyna się w maju br. Do czasu formalnego ujawnienia przed Sądem zgromadzonych w śledztwie dowodów, nie mogę się do nich publicznie ustosunkować, nie narażając się tym samym na odpowiedzialność karną (Art.241KK) *.

W toku postępowania złożę po raz kolejny obszernie wyjaśnienia i wykażę wiarygodność złożonych przeze mnie dotychczas depozycji, przedkładając jednocześnie dowody na poparcie moich słów.

Zainteresowanych zachęcam do śledzenia i rzetelnego relacjonowania procesu, który co do zasady jest jawny.



Z poważaniem,

Michał Maciej Lisiecki

*Art.241KK

Bezprawne rozpowszechnienie wiadomości z postępowania przygotowawczego lub rozprawy

§ 1. Kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto rozpowszechnia publicznie wiadomości z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności.